

# Andrzej Kiejza

---

## "Ὅρα τῶν ἀρνίων" : postać Baranka w Ap 6,1 i 6,16-17 na tle antropomorficznego obrazu gniewu Boga w Nowym Testamencie

---

Collectanea Theologica 66/3, 31-42

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ KIEJZA OFMCAP., LUBLIN

*«Ὁργή τοῦ ἀρνίου»*. **POSTAĆ BARANKA  
W AP 6,1 I 6,16-17 NA TLE ANTROPOMORFICZNEGO OBRAZU  
GNIEWU BOGA W NOWYM TESTAMENCIE.**

Chrystologia Apokalipsy należy chyba do najbardziej rozbudowanych w Nowym Testamencie. Ze względu na szczególnie gatunek literacki księgi, i związany z tym bardzo charakterystyczny i swoisty język, autor posługuje się różnymi obrazami, często o charakterze symbolicznym, które wymagają uważnego odczytania dla zrozumienia treści, jaką w sobie kryją. Dotyczy to także widzenia Chrystusa i Jego miejsca, jakie ma w swoim Kościele oraz roli, jaką odgrywa w historii świata. Typowym przykładem, i jakby syntezą myśli chrystologicznej Apokalipsy, jest wstępna wizja kogoś *«podobnego do Syna Człowieczego»* (Ap 1,12-20). Pod wieloma symbolami, dla których matrycą jest najczęściej Stary Testament, a w szczególności księga Daniela i Ezechiela, wizjoner z Patmos mówi o charakterze obecności Chrystusa w Kościele. Innym obrazem, bardzo typowym dla chrystologicznej myśli ostatniej księgi Nowego Testamentu jest postać Baranka<sup>1</sup>. Apokalipsa używa terminu *ἀρνίον* aż 31 razy, podczas gdy cały Nowy Testament 32 razy<sup>2</sup>. Jan po raz pierwszy prezentuje Baranka w Ap 5,6, gdzie pokazany jest jako *«stojący...jakby zabity»*, jako mający *«siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię»*. Jedną z cech stylu Apokalipsy jest postępujący linearnie rozwój obrazów z niektórych elementów tych obrazów na przestrzeni księgi<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Słowo pisane jest tutaj z dużej litery ze względu na nie budzącą żadnej wątpliwości identyfikację tego symbolu, która utożsamia Baranka z Chrystusem.

<sup>2</sup> Jeden raz tego terminu używa J 21,15, choć w dosłownym znaczeniu, a nie jak w Apokalipsie w znaczeniu symbolicznym. Na określenie Jezusa IV ewangelia używa typowego dla siebie wyrażenia *ἀμώλ τοῦ θεοῦ* (J 1,29.36).

<sup>3</sup> Odnosi się to zarówno do relacji, jakie istnieją pomiędzy różnymi częściami Apokalipsy, jak również do powtarzanych obrazów czy ich elementów. Por. U. V a n n i, *il libro di Apocalisse. Il messaggio della salvezza*, Torino 1984, t. 8, 381.

Podobnie dzieje się z postacią Baranka. Idąc od Ap 5,6 aż do Ap 22,3 (ostatnie użycie terminu *ἀρνίον*) można prześledzić dynamizm ukazywania tej symbolicznej postaci, rozwój jej atrybutów i działania. Ta szczególna cecha stylu księgi pozwala na odkrycie znaczenia postaci Baranka w zależności od kontekstu, w jakim występuje i umożliwia zauważenie Jego roli rozwijającej się na przestrzeni księgi. W tym opracowaniu zostaną wzięte pod uwagę tylko dwa wersety, w których użyty jest termin *ἀρνίον*, to jest Ap 6,1 i 6,16. Jak zostanie to podkreślone w dalszym toku rozważań, te dwa wersety, prócz użycia wspólnego terminu na określenie postaci Chrystusa, łączą także to, że oba występują w tej samej sekcji drugiej części księgi<sup>4</sup>. Jest to tak zwana sekcja pieczęci, gdzie powtarzanym motywem literackim jest otwieranie, lub raczej łamanie<sup>5</sup>, pieczęci zamykających księgę ukazaną wcześniej w ręce Boga (Ap 5,1). Otwieraniu kolejnych pieczęci towarzyszy następowanie po sobie różnych nieszczęść, które dotykają ziemię i zamieszkujących ją ludzi. Nieszczęścia wojny, głodu, śmierci i trzęsienia ziemi, dotykające żyjących na niej mieszkańców, to pełen grozy obraz gniewu Bożego. Pokazany w tym kontekście obraz Baranka, który dokonuje czynności złamania pieczęci, nabiera podobnych cech. Dlatego obecne opracowanie dotyczy znaczenia owego gniewu Baranka.

### 1. Gniew Boga w Nowym Testamencie.

Zanim zostaną przeanalizowane zdania z Ap 6,1.16 trzeba spojrzeć na obecny w nich temat gniewu Bożego w nieco szerszym kontekście Nowego Testamentu.

Mając przed oczyma pierwszą prezentację Baranka w Ap 5,6-10 i pamiętając to, co mówi o Chrystusie pierwsza doksologia w Ap 1,5-6 ukazująca Go jako tego, «który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów» wydaje się nieco zaskakującym obraz ukazujący Baranka pełnego gniewu. Czy nie jest to jakaś sprzeczność? Jak należy rozumieć ten obraz?

<sup>4</sup> I V a n n i, *La struttura letteraria dell'Apocalisse*, Brescia 1980, 188.

<sup>5</sup> Greckie *ἀνοίγω* dosłownie znaczy „otworzyć” (por. W. Bauer, *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, trans. W. Arndt and F. W. Gingrich. Chicago 1979, 70a-71b), ale w omawianym kontekście chyba poprawniej jest mówić o złamaniu pieczęci, które jest wstępem do otwarcia tego, czego wcześniej strzegła pieczęć.

Występujący w Ap 6,16 termin mówiący o gniewie to *ὀργή*. Nowy Testament jest dość powściągliwy w używaniu tego słowa w odniesieniu do Boga, jak również w nazywaniu tej rzeczywistości. Nie używa, na przykład, wielu innych terminów, które służyły Grekom do wyrażania rzeczywistości gniewu ich bóstw<sup>6</sup> skierowanego przeciw ludziom lub przeciw bogom uwikłanym w przeróżne intrygi. Nowy Testament nazywając „gniew” Boga, używa, obok wspomnianego już *ὀργή*, jeszcze innego terminu: *θυμός*. W tekście Ap 6,16 występuje wyłącznie *ὀργή*. W całym Nowym Testamencie wspomniany rzeczownik spotykamy 36 razy, z czego 6 razy w Apokalipsie. O ile w pismach apostołskich, zwłaszcza Pawłowych, używany jest często na określenie złego ludzkiego uczucia, o tyle w Apokalipsie odnosi się zawsze do Boga lub Baranka, czy też do obu równocześnie<sup>7</sup>. Trzeba zauważyć także fakt, że w przepowiadaniu mowotestamentowym obok Bożej miłości czy miłosierdzia jest również mowa o Jego karzącym gniewie. Te dwa elementy są obecne w przepowiadaniu Jana Chrzciciela (Mt 3,7; Mk 1,3-8; Łk 3,2-17; J 1,6nn. 19-28), samego Jezusa (Łk 21,23; Mt 22,7; J 3,36) i w teologii Pawłowej (Rz 1,18; 2,5; 9,22). Ale w przeciwieństwie do tego, co mówiła grecka mitologia o gniewie bogów, gniew prawdziwego Boga nie jest nigdy przedstawiony jako stan psychiczny bez ważnej racji lub wręcz faktycznie irracjonalny. Jest rozumiany nie tyle jako stan emocjonalny, co raczej jako działanie. Podczas gdy św. Paweł aż 15 razy używa rzeczownika *ὀργή* bez gen. *τοῦ θεοῦ*, jakby była to jakaś rzeczywistość niezależna sama w sobie, prawie upersonifikowana, jak to miało miejsce w judaizmie, jednakże gniew w Nowym Testamencie jest zawsze poddany Bogu i przez Niego kierowany<sup>8</sup>. Nowy Testament mówi o „gniewie”, że «*przychodzi*» lub «*nadchodzi*», ale nigdy nie

<sup>6</sup> W języku greckim klasycznym na określenie gniewu bogów pierwotnie używano takich terminów jak: *μῆνις*, *κότος*, *χόλος*, które są właściwie synonimami dla *ὀργή*, choć mają różne odcienie znaczeniowe. Por. H.C. H a h n, „*ὀργή*”, *The New International Dictionary of the New Testament Theology*, Brown Colin (edit.) Michigan 1986, vol. I, 107.

<sup>7</sup> Ap 6,16 mówi bezpośrednio o gniewie Baranka; Ap 6,17 o gniewie Boga i Baranka (por. dyskusja na temat lekcji *ἀντῶν* przeprowadzona przez Komitet w: *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, edited by Bruce M. Metzger, Stuttgart 1975, 739-740), a wszystkie inne użycia tego terminu mówią o gniewie Boga (Ap 11,18; 14,10; 16,19; 19,15).

<sup>8</sup> Por. G. S t a l i n, „The Wrath of Men and the Wrath of God in the NT”, *Theological Dictionary of the New Testament*, transl. TWNT, vol. V, 424.

mówi się o nim, że «*jest posłany*». Czasownik «*nadchodzić*» (gr. ἔρχομαι) w tym wypadku staje się terminem technicznym służącym na określenie, niezawodnego nadejścia wydarzeń eschatologicznych. W końcu, Nowy Testament nie podziela dość rozpowszechnionego i utrwalonego – choćby w apokaliptyce żydowskiej – dualizmu czy fatalizmu. Co więcej, Nowy Testament rozumie i ukazuje gniew i miłość Bożą jako dwa elementy, które nie wykluczają się, lecz nawzajem uzupełniają, pokazując tym samym dwa aspekty tej samej rzeczywistości. Jeśli Boża miłość do ludzi nie ma granic, jest tak wielka, że bez wahania można o niej powiedzieć, iż jest nieskończona, to w przypadku, kiedy zostaje odrzucona przez ludzi prowokuje Boży gniew proporcjonalny do Jego uprzedniej miłości. Według tego kryterium ludzkość można podzielić na dwie części. Pierwsza część, to ci, którzy są wolni od Bożego gniewu, gdyż stali się posłuszni Bożej miłości, pozostawili się do jej dyspozycji przyjmując jej wymagania. Druga część, to ci, którzy podlegają gniewowi, gdyż odrzucili zaofiarowaną przez Boga miłość.

W Ewangeliach gniew Jezusa również nie jest wyrażeniem czysto ludzkiego negatywnego uczucia, jeśli zauważy się, co go powoduje. Jezus gniewa się na zatwardziałość ludzkiego serca<sup>9</sup>, reaguje z gniewem na działanie demona<sup>10</sup>, na demoniczny wręcz charakter niewiary Żydów<sup>11</sup> czy nawet na brak wiary u swoich uczniów<sup>12</sup>. Gniew Jezusa, widziany w kontekście tych, opisanych w Ewangeliach sytuacji, ma w sobie zawsze coś boskiego, zdecydowanie przeciwstawia się temu, co jest przeciwne Bogu, wypowiada się przeciw domenie szatana i w ten sposób zapowiada, i w jakimś stopniu uprzedza już, eschatologiczny gniew sądu.

Gniew Boży często wyrażany jest za pomocą podobnych obrazów lub typowego, łatwo rozpoznawalnego słownictwa. I tak, słowami bardzo charakterystycznymi dla wyrażenia omawianej rzeczywistości są na przykład: ἔρχομαι, μέλλω (te dwa pierwsze

<sup>9</sup> Mk 3,5 mówi wprost o gniewie Jezusa «*Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca...*».

<sup>10</sup> Mk 1,25; 9,25 nie używa wprost terminu ὄργη. Aspekt gniewu podkreśla tu raczej zachowanie Jezusa «*ozkazał mu surowo*» i zdecydowane słowa wypowiedziane do ducha nieczystego «*wyjdź z niego*».

<sup>11</sup> Podobnie jak w przypadku Mk 1,25 czy 9,25 tak i w J 8,44 to twarde słowa wskazują na gniew Jezusa.

<sup>12</sup> Mt 16,23.

występują najczęściej jako ptc. presens), ἀποκαλύπτω, ἡμέρα (utrwalona już w tradycji prorockiej aluzją do dnia Jahwe), σῶξω, a także omawiany rzeczownik ὄργη. Dwa spośród tych, zaledwie kilku, typowych dla apokaliptyki słów są użyte w Ap 6,17 (ἔρχομαι i ἡμέρα), co stanowi kontekst bliższy interesującego nas wyrażenia ὄργη τοῦ ἀρνίου z 6,16.

Mowa o Bożym gniewie nasuwa pytanie o jego przyczyny. Zostało one już częściowo wskazane w odniesieniu do osoby Jezusa, gdzie najważniejszą przyczyną powodującą Jego gniew było wszystko to, co przeciwstawia się Bogu i Jego zbawczej woli. Gniew Boga jest powodowany przez odrzucenie Jego miłości. Do tych, już wymienionych przyczyn, można dołączyć jeszcze inne. Kolejną racją, dla której pisma Nowego Testamentu mówią o Bożym gniewie, czy to wprost czy też przez pewne obrazy względnie przez szczególny charakter wypowiedzi, jest fakt, że człowiek niedostatecznie liczy się w wymogami Bożego prawa. W tej perspektywie trzeba chyba odczytać szereg przypowieści przytoczonych przez Jezusa (por. np. Mt 22,11 nn; 25,24 nn i inne). Ta ważna przyczyna powodująca Boży gniew zostanie szeroko rozwinięta w Apokalipsie. W 14 rozdz. księgi znajduje się szereg elementów mówiących o surowym gniewie sądu spowodowanym już nie tyle przez indyferentne traktowanie spraw Bożych przez człowieka, co raczej przez ludzkie sprzeniewierzenie się Bogu, czego wyraźnym znakiem jest kult oddawany Bestii. Ap 14,6-20 opisuje zapowiedź surowego sądu i jego straszny przebieg, pokazując jednocześnie, że powodują go «czciciele Bestii i jej obrazu i ten, kto bierze znamię jej imienia» (Ap 14,11).

W Starym Testamencie pokazana jest zależność pomiędzy gniewem Boga a śmiercią człowieka (ὄργη – θάνατος). W Nowym Testamencie owa zależność zyskuje jeszcze surowszy wymiar w relacji, jaka istnieje pomiędzy gniewem a kompletnym zniszczeniem (ὄργη – ἀπώλεια). Ale najsurowszy wymiar gniewu polega, według Apokalipsy, nie tyle na totalnym zniszczeniu, co raczej na wiecznej karni: «będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków» (Ap 20,10). Sąd gniewu Bożego wydaje się być bezgraniczny dlatego, że miłosierdzie które go poprzedziło (Ap 5,9-10) było podobnie bez granic. Dla wyrażenia owego straszego stanu wiecznej karni Apokalipsa posługuje się terminem βάσανιμος (Ap 14,10; 20,10).

## 2. Gniew Boży w Apokalipsie

W Apokalipsie termin *ὀργή* spotykamy pierwszy raz właśnie w kontekście gniewu Baranka (6,16) i gniewu Boga, jaki ma nadejść: *ὅτι ἦαθεν ἡ ἡμέρα ἡ μεγάλη της ὀργής αὐτῶν* (6,17). To zdanie pośrednio wskazuje, iż cały dramat gniewu, o jakim mówi Apokalipsa, rozgrywa się w ramach jednego „wielkiego dnia” sądu. Ów gniew uzewnętrznia się w coraz to nowych, następujących po sobie katastrofach: kiedy zostaje złamana szоста pieczęć (6,12nn); na dźwięk siódmej trąby (11,15nn); po tym, jak każda z siedmiu czasz zostaje wylana (rozd. 16); i wreszcie w zwycięskiej ostatecznej walce Chrystusa – Słowa, który sam *«wyciska tłocznię wina zapalczywego gniewu Wszechmogącego Boga»* (19,15). Ap 19,15-16 to obraz zwycięskiego Chrystusa *«Króla królów i Pana panów»*, który wykonuje straszny wyrok Bożego gniewu.

Bardzo wymownym tekstem jest wskazane już zdanie z Ap 6,16, gdzie znajduje się interesujące nas wyrażenie: *ὀργή τοῦ ἀρνίου*. Przy pobieżnej lekturze wyrażenie to może nasuwać trudności w jego zrozumieniu. Teriomorficzny symbol baranka, obdarzonego przez autora księgi ludzkim uczuciem gniewu, może powodować niezrozumienie w jego odczytaniu. Ale jeśli powrócimy, do pierwszej prezentacji Baranka *ἀρνίου*, różniącego się od Janowego *ἀμνός* z czwartej ewangelii, zauważymy jako jeden z elementów jego przedstawienia siedem rogów, które są symbolem jego mocy i zdolności do działania z siłą. To zawsze ten sam Chrystus, który stawszy się raz bezbronny jak baranek (*ἀμνός* IV ewangelii) został osądzony przez ludzi, teraz z mocą swojego zmartwychwstania, jako surowy sędzia (*ἀρνίου*) osądzi tych, którzy wzgardzili Jego ofiarą.

## 3. Analiza tekstów Ap 6,1 i 6,16-17.

Teksty które posłużą do zrozumienia cytowanego już wyrażenia „gniew Baranka” i do odkrycia Jego cech, to dwa zdania z 6 rozdz. Apokalipsy. Pierwsze z nich (Ap 6,1) brzmi:

*„I ujrzałem, gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwsze z czterech Istot Żyjących<sup>13</sup> mówiące jakby głosem gromu: «Przyjdź»”<sup>14</sup>.*

---

Tekst przypisów 13 i 14 na stronie 37.

W tym miejscu można pozostawić z boku dokładną analizę całego zdania ze wszystkimi jego szczegółami, jak choćby analizę stylu, który tutaj okazuje się bardzo typowy dla Apokalipsy ze swoimi wyrażeniami «*i ujrzałem*», «*i usłyszałem*». Ale warto zauważyć miejsce, jakie to zdanie zajmuje w księdze i kontekst poprzedzający je. Ap 6,1 rozpoczyna drugą sekcję drugiej części księgi<sup>15</sup>. Ta sekcja, obejmująca Ap 6,1-7,17, rozpoczyna się otwarciem pierwszej z siedmiu pieczęci dokonanych przez Baranka. Otwarcie, czy złamanie, pierwszej pieczęci staje się paradygmatem dla otwarcia pozostałych pieczęci, jak to jest pokazane w dalszej części 6 rozdziału. Ponadto, trzeba zauważyć jeszcze jeden szczegół, że oba wersety 6 rozdziału, w których jest mowa o Baranku, należą do negatywnej części omawianej sekcji księgi. Części zdominowanej drastycznymi zdarzeniami, jakie następują po otwarciu każdej z pieczęci<sup>16</sup>.

Także kontekst poprzedzający Ap 6,1 ważny jest dla zrozumienia naszego tekstu. Pierwsza sekcja drugiej części księgi (Ap 4,1-5,14) przedstawia wizję dworu niebiańskiego z tronem w samym centrum widzenia i z Zasiadającym na nim, jak nietrudno się domyślić, Bogiem (rozd.4). Pokazuje także zapieczętowaną księgę i po raz pierwszy przedstawia postać Baranka, który przejmuje księgę «*z prawicy Zasiadającego na tronie*» (5,7). Od prezentacji pierwszej sekcji, która choć pełna swoistego napięcia, jednak pozostaje w jakimś sensie statyczna, w rozdz. 6 widać zdecydowane przejście do działania. Początkiem dynamicznego działania jest właśnie otwarcie przez Baranka pierwszej pieczęci, która wyzwala to, co dzieje się potem.

Jak łatwo zauważyć od samego początku 6 rozdz. to Baranek jest podmiotem działającym i sam otwiera pieczęć, bo już od 5,9 zostaje przypisane mu takie prawo: «*Godzien jesteś wziąć księgę*

<sup>13</sup> Tłumaczenie Biblii Tysiąclecia, które *ζῶα* oddaje przez „zwierzęta” nie jest poprawne. Wprawdzie, jak podaje rozdz. 4 noszą one pewne cechy wyglądu zwierząt, ale jeśli weźmie się pod uwagę miejsce ich przebywania («*w środku tronu i dokoła tronu*») Bożego [Ap 4,6], a rozdz. 4 pokazuje wizję sfery niebiańskiej, zwaną niekiedy wizją dworu niebiańskiego) i ich rolę, jaką tam pełnią (oddają Bogu «*część, chwałę i dziękczynienie* [por. Ap 4,9 i wiele innych miejsc], to trudno utrzymywać dalej to niefortunne tłumaczenie „zwierzęta”. Zresztą wszystkie liczące się współczesne tłumaczenia na języki nowożytnie słusznie przekładają *ζῶα* na „Istoty Żyjące”.

<sup>14</sup> Podaję własne tłumaczenie tekstów.

<sup>15</sup> Por. U. V a n n i, *La struttura letteraria dell'Apocalisse*, Brescia 1980, 188.

<sup>16</sup> Rozdz. 7 stanowi część pozytywną omawianej sekcji. Ukazuje stan wybranych i kończy się innym obrazem Baranka pasącego tych, którzy obmyli swoje szaty w Jego krwi.



*i pieczęcie jej otworzyć*: A jako rację dla takiego prawa pieśń Istot Żyjących i Starców podaje fakt dokonany przez Baranka (wyrażony w ind. aor. pass.): «*bo zostałeś zabity*», i kontynuuje dalej pieśń: i mocą tego zdarzenia «*nabyłeś Bogu krwią Twoją ludzi*». To Baranek jest podmiotem działania i jako taki za owo działanie jest odpowiedzialny w tym sensie, że ma nad nim pełną władzę. Trzyma w ręce księgę Bożych planów<sup>17</sup> i otwiera ją czytając jej zawartość. Gramatyczna konstrukcja zdania Ap 6,1 dyskretnie wysuwa bardziej na pierwszy plan sam akt otwarcia księgi niż postać Baranka<sup>18</sup>. Ten akt otwarcia dokonany po raz pierwszy wyzwala cały szereg kolejnych zdarzeń. Jest to akt rzeczywiście wielki w sensie rozmiarów konsekwencji, jakie przynosi, choć ich zewnętrzny aspekt pozostaje negatywny. Jako działanie tak potężne, ów akt otwarcia pierwszej pieczęci wymaga adekwatnej mocy. Ta moc działania jest przypisana Barankowi od 5,6 pod symbolem siedmiu rogów.

Próbując podsumować to, co Ap 6,1 mówi o figurze Baranka, na tle Jego wcześniejszej prezentacji i poprzedzającego kontekstu, można krótko stwierdzić, że: (1) Baranek jest podmiotem działania na przestrzeni historii świata, która dzięki temu, iż pozostaje w ręku Boga staje się historią zbawienia; (2) to Baranek daje początek i panuje nad przebiegiem wielkich zdarzeń w historii, zgodnie z właściwą mu mocą wysłużoną za cenę Jego krwi; i wreszcie (3) to właśnie Baranek rozpoczyna łańcuch zdarzeń, które w swojej istocie stanowią Jego sąd nad światem.

Drugie zdanie (Ap 6,16-17) będące przedmiotem tego opracowania, brzmi następująco:

*„I mówią do gór i do skal: «Padnijcie na nas i ukryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, (17) bo nadszedł ów wielki dzień ich gniewu, a któż zdola [go] przetrzymać?»”<sup>19</sup>.*

<sup>17</sup> P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, Roma 1985, 186.

<sup>18</sup> W zdaniu Ap 6,1 orzeczenie poprzedza podmiot (ἡνοίξεν τὸ ἄρνιον), podczas gdy odwrotny porządek byłby bardziej naturalny dla języka greckiego. W polskim tłumaczeniu BT lepiej brzmi zachowane także dla celów tego opracowania «*Baranek otworzył*».

<sup>19</sup> W podanym tłumaczeniu greckie κρύψατε ἑαυτοὺς ἀπὸ προσώπου lepiej chyba jest przełożyć jako „*ukryjcie nas przed obliczem*” niż na „*zakryjcie nas*” jak to ma BT. Natomiast greckie καὶ τὰς δύνανται σταθῆναι; staje się bardziej zrozumiałe jeśli przetłumaczone jest jako „*a któż zdola [go] przetrzymać?*”. „*Ostać się*” jest to raczej forma archaiczna. W przypadku lektury αὐτῶν opowiadam się za wyborem dokonanym przez Komitet w: *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, 739-740. Podobnie ma P. Prigent, *L'Apocalisse di Giovanni*, Roma 1985, 230.

To zdanie dodaje nowe elementy do obrazu Baranka, jaki był przedstawiony powyżej. W 6,1 pokazany był tylko Baranek i pierwsza z czterech Istot Żyjących, która «*jakby głosem gromu*» mówiła «*Przyjdź!*», prowokując tym samym rozwój wydarzeń. Nie była wspomniana obecność ludzi. W Ap 6,15 natomiast scena poszerza się o nowe postacie dramatu. Wiersz 15, który właściwie stanowi całość z 6,16-17, wprowadza do akcji „królów ziemi, wielmożów i wodzów, bogaczy i możnych, niewolników i wolnych”. W ten sposób autor przywołuje ludzi wszystkich stanów i wszystkich poziomów życia socjalnego<sup>20</sup>. Wydaje się, że w tym momencie modlitwa «*zabitych dla Słowa Bożego*» (Ap 6,9-10), wypowiedziana po otwarciu piątej pieczęci, zostaje wysłuchana. Szósta pieczęć jest jakby odpowiedzią na tę modlitwę: «*Władca Święty i prawdziwy*» odplaca za swoich wiernych, a sąd Boga i Baranka dosięga winnych spośród wszystkich stanów. Otwarcie szóstej pieczęci prowokuje straszne efekty w sferze świata stworzonego, jednakże nie od razu autor podaje ich pełną lekturę. Dokonuje się to dopiero w. w. 17, gdzie wkłada w usta przełknięch takie słowa: «*bo nadszedł wielki dzień [...] gniewu*». Zachwianie pokoju, głód, wojny, trzęsienie ziemi i inne kataklizmy opisane w rozdz. 6, nawet jeśli nie od razu jest im nadany ich własny wymiar, pozostają jednak jasnymi „znakami czasu”. Umieją je odczytać także ci, którzy doświadczają ciężaru sądu skierowanego przeciwko nim. Za lekturą dokonujących się zdarzeń idzie reakcja sądzonych – chcą się ukryć. Dramatyczny wymiar takiego zachowania podkreślają dodatkowo ich słowa skierowane do «*gór i do skal*»: «*padnijcie na nas i ukryjcie nas*» (w. 16). Oskarżeni potrafią nie tylko zobaczyć grozę sytuacji, ale również prawidłowo odczytać jej ostateczny sens: «*bo nadszedł wielki dzień ich [Boga i Baranka] gniewu*». Wyrażenie «*wielki dzień gniewu*» jest zakorzenione w prorockiej tradycji Starego Testamentu mówiącej o dniu Pańskim<sup>21</sup>. Księga proroka Joela w 3,5 mówi: «*każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony*». W Ap 6,16 mamy do czynienia z czymś przeciwnym. Ludzie wypowiadają imię Zasiadającego na tronie i Baranka, lecz ku swojej zgubie. Sąd jest już właściwie dokonany. Tron, w tym zdaniu, jest symbolem jedynej władzy, jaka nie-

<sup>20</sup> Dodatkowo liczba wymienionych stanów, tj. siedem, podkreśla jeszcze bardziej pewną totalność wymienionych grup i ich reprezentatywność dla całej ludzkiej populacji.

<sup>21</sup> Por. Jl 2,11; 3,4; Sof 1,14; Na 1,6; Ml 3,2.

wzruszona pozostanie do końca – to jest sprawiedliwie osądzającej mocy Boga i Baranka.

Przedstawienie Baranka, jakie pokazuje Ap 6,16-17 nie jest przeciwstawne temu, co autor mówił o Nim w rozdz. 5. Co więcej, ten nowy obraz uboga istotnymi elementami to, co już jest wiadome o postaci Baranka od 5,6. Rzeczą najważniejszą, jaką podkreśla nowy kontekst ukazania Chrystusa – Baranka w rozdz. 6, jest wyraźne twierdzenie, że Odkupiciel świata – Baranek «*jakby zabity*» z 5,6nn jest również sędzią tego świata. Podobnie wyrażenie «*gniew Baranka*», które na przestrzeni całej księgi użyte jest tylko jeden raz, nie jest w żadnej mierze sprzeczne z opisanym w Ap 5,9-10 dziełem odkupienia dokonanego mocą ofiary i krwi Chrystusa. Gniew Baranka trzeba rozumieć jako gniew miłości, która najpierw wyraziła się w odkupieńczej ofierze (rozdz. 5) i nie znalazła pozytywnej odpowiedzi ze strony niektórych ludzi, a teraz wobec nich pokazuje jakby drugą stronę swojej natury – potępienie tych, którzy ją odrzucili<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Por. L. Morris, *Revelation*, Grand Rapids 1987, 91.

A. T. Hanson, w swojej książce poświęconej właśnie tematowi gniewu Baranka (A. T. Hanson, *The Wrath of the Lamb*, London 1957), wyraża swoją opinię, nieco różną, ale bardzo cenną. Hanson jest zdania, że gniew Boga w Księdze Apokalipsy właściwie nie tyle ukazuje Jego osobowe działanie, co raczej jakąś nieosobową moc odpłaty, która działa w historii. I z tego powodu gniew Baranka, wg tegoż autora, należy rozumieć jako pewną konsekwencję działającą prawie samoczynnie na przestrzeni historii: jest to konsekwencja odrzucenia i ukrzyżowania Mesjasza. Hanson twierdzi, że są trzy poziomy, na których śmierć Chrystusa – Mesjasza, ukazana w Apokalipsie między innymi w symbolu Baranka «*jakby zabitego*», ma punkty styczne z historią świata i w konsekwencji z sądem. Po pierwsze, dla tych, którzy uczestniczyli w ukrzyżowaniu na Golgocie i reprezentują całą ludzkość, krzyż Jezusa miał sens sądu, któremu był poddany cały świat, nawet ci, którzy widzieli w krzyżu Chrystusa swoje ocalenie. Po drugie, krzyżowa śmierć Chrystusa była sądem nad grzechem świata, w takiej mierze, w jakiej sam Chrystus utożsamiał się z grzesznikami i w jakiej poniósł na sobie ciężar sądu Ojca przeciw grzechowi, i w ten sposób zgładził grzech świata. I wreszcie po trzecie, krzyż sam w sobie nie jest sądem, ale jest podstawą sądu. Ludzie są osądzeni, potępieni lub nie, w zależności od ich stosunku do tajemnicy krzyża, w zależności od tego, czy ją odrzucają czy też przyjmują dla swojego zbawienia. Hanson utrzymuje, że z punktu widzenia Apokalipsy druga opinia przedstawia największy walor dla rozumienia tajemnicy odkupieńczej śmierci Baranka, to znaczy, że sąd nad światem dokonał się w dobrowolnej ofierze Chrystusa – Baranka, i w swojej istocie polegał na „zglądzeniu grzechu świata”. Jednakże dla wyjaśnienia «*gniewu Baranka*» obstatek przy trzecim rozumieniu znaczenia dla świata tajemnicy krzyża, to znaczy, iż gniew Baranka jest konsekwencją ludzkiego opowiedzenia się „za lub przeciw” odkupieńczej śmierci Chrystusa. Opinia cytowanego

Na podstawie Ap 6,16-17 można stwierdzić z całą pewnością, że Baranek jest kimś równym w stosunku do «Zasiadającego na tronie» Boga w sprawie sądu nad światem. Tę władzę nabył swoją dobrowolną śmiercią (jest to kontynuacja obrazu z rozdz. 5) i wykonuje ją w sposób w pełni wolny, zgodnie ze sprawiedliwością. Sam będąc «Władcą królów ziemi» (Ap 1,5) ma moc osądzić także królów. Jego potępiający osąd objawia się wobec tych, którzy Go odrzucili. Gniew tak wielki, który przeraża ludzi, być może jako taki nie należy do samej natury Baranka, ale okazuje się taki dla tych, którzy poddali się demonicznej iluzji Bestii, jak to pokaże nieco dalej księga Apokalipsy (Ap 13,1nn). Kłamstwo stało się naturą czcieli Bestii, i dlatego postawieni wobec odkupieńczej miłości Baranka i wobec przebaczenia, jakie wypływa z Jego ofiary nie są w stanie widzieć niczego innego, jak tylko surową odpłatę i straszny sąd potępienia, przed którymi lepiej znaleźć ucieczkę w śmierci. Ich obraz odkupieńczego działania Chrystusa staje się właściwie anty-obrazem, i dlatego przybiera tak straszne cechy.

To krótkie studium wyrażenia «gniew Baranka» i cech Jego postaci, jakie pokazuje Apokalipsa w 6 rozdziale, doprowadziło do konkluzji, że choć owe cechy mają nowe elementy w stosunku do pierwszego przedstawienia Baranka w 5,6nn, to jednak nie stoją one wobec siebie w opozycji, lecz dopełniają się. Jest to jedna z cech charakterystycznych stylu Apokalipsy, gdzie pewne symbole czy obrazy powtarzane i ubogacane na przestrzeni księgi w nowym kontekście zyskują nowe, ubogacone znaczenie. To opracowanie ograniczyło się tylko do dwóch zdań, w których występuje postać Chrystusa – Baranka, tj. do Ap 6,1 i 6,16-17. I dlatego pozostaje wyłącznie szkicem w studium nad bogatą treścią chrystologiczną Księgi Apokalipsy.

*Andrzej KIEJZA OFMCAP*

---

autora rzuca nowe światło na rozumienie interesującego nas wyrażenia w świetle księgi Apokalipsy, choć nie można się z nią zgodzić w całej rozciągłości. Ponadto, jest ona daleko idącą refleksją opierającą się wprawdzie na tekście, ale nie wyłącznie. Dla szerszego zapoznania się z cytowaną opinią por. A. T. H a n s o n, *The Wrath of the Lamb*, szczególnie strony 159-178.

P. P r i g e n t, *L'Apocalisse di Giovanni*, 230: „*La eroce va compresa come rivelazione dell'amore e della collera di Dio, che è insieme salvatore e giudice. Rifiutare la salvezza significa voler conoscere soltanto il giudizio*”.

## LA FIGURA DELL'ANGELO IN LIBRO DELL'APOCALISSE 6,1 E 6,16-17

Il punto di interesse del presente lavoro sono due frasi del libro dell'Apocalisse: Ap 6, 1 e 16, tra le quali c'è un contatto che riguarda la figura dell'Agnello identificato come Cristo risorto. Visto la prima presentazione dell'Angello in 5, 6-10 e avendo presente quello che dice la prima dossologia in 1,5-6 che presenta Gesù come „*colui che ci ama e ci ha sciolti dai nostri peccati nel suo sangue...*” sembra strano di vedere nell'arco del libro l'Agnello pieno di rabbia. Non è forse una contraddizione? In che modo capire quella descrizione?

Parlando sinteticamente, dal Ap 6, 1 si ha la seguente immagine dell'Agnello: lui è attivo nel corso della storia, provoca e regge gli avvenimenti storici secondo la sua propria forza. Scioglie una catena dei eventi che costituiscono il suo giudizio sul mondo.

Invece, l'immagine dell' Agnello che salta fuori dai vv. 15-17 del cap. 6 lo mostra uguale a Dio nel potere del giudizio sul mondo. Questo potere lo aveva acquistato con la sua morte volontaria (qui continua la presentazione del cap. 5). Lo esercita in modo assoluto. Essendo lui stesso il *Principe dei re della terra* (1, 5) giudica anche i principi. Il suo giudizio compare come l'ira a quelli che lo hanno rigettato. Un'ira ardente, da spaventare così gli uomini, forse non fa parte della natura dell'Agnello propriamente detta, ma appare così a quelli che si sono lasciati all'illusione della Bestia, come lo spiega più tardi il libro dell'Apocalisse (13, 1ss). La menzogna è diventata la loro seconda natura. Allora messi davanti all'amore e il perdono che scaturiscono dall'offerta volontaria dell'Agnello non riescono a vedere nient'altro che la vendetta e terribile giudizio di condanna di fronte al quale meglio trovare la morte sotto le montagne.